



Tłumaczenie transkrypcji nagrania wideo. Działając z zapałem, uczymy się nowych rzeczy

Mam na imię Timo, pochodzę z Francji. Wystąpiłem z europejską inicjatywą obywatelską po tym, jak w listopadzie 2018 r. po raz pierwszy dowiedziałem się o propozycji opodatkowania paliwa lotniczego (nazywanego naftą lotniczą lub kerozyną). To było podczas protestów „żółtych kamizelek”, kiedy Francuzi wyszli na ulice z powodu podwyżek cen paliwa samochodowego.

W tamtym czasie kwestia opodatkowania paliwa lotniczego nie znajdowała się na liście priorytetów w instytucjach europejskich w Brukseli. Dlatego postanowiliśmy zorganizować inicjatywę obywatelską, żeby zwrócić uwagę instytucji UE, eurodeputowanych, Rady, polityków w Brukseli i nie tylko na fakt, że obywatele UE domagają się sprawiedliwego opodatkowania zanieczyszczeń pochodzących z lotnictwa.

Po sześciu miesiącach kampanii i zebraniu ponad 60 tys. deklaracji poparcia, na początku grudnia dowiedzieliśmy się, że Komisja Europejska przyjęła nasz wniosek i włączyła propozycję opodatkowania paliw lotniczych do Europejskiego Zielonego Ładu.

Po ogłoszeniu przez Komisję, że nasza inicjatywa została zapisana w Europejskim Zielonym Ładzie, poczuliśmy ogromną ulgę. Byliśmy bardzo zadowoleni, że po prawie roku prowadzenia kampanii, przygotowań i ciężkiej pracy w czasie wolnym udało nam się osiągnąć coś ważnego i czuliśmy dużą satysfakcję. Jako obywatele UE często mamy poczucie, że politycy, krajowi, nawet lokalni, a najczęściej niestety europejscy, nie słuchają tego, co mamy do powiedzenia. A tymczasem europejska inicjatywa obywatelska to doskonała metoda, żeby obywatele mogli dotrzeć ze swoim przekazem do polityków w całej Europie.

Najbardziej interesującą częścią całej kampanii był udział w prestiżowej konferencji międzypaństwowej organizowanej przez rząd holenderski, na którą zostaliśmy zaproszeni. Nasze wystąpienie dotyczyło opodatkowania paliw lotniczych. Czuliśmy się wyróżnieni, bo oprócz nas nie zaproszono żadnych innych organizacji pozarządowych. To zaproszenie dowiodło, że politycy bardzo poważnie traktują europejską inicjatywę obywatelską.

W prowadzeniu kampanii najtrudniejsze było rozsyłanie dziesiątek e-maili dziennie, żeby zachęcić partnerów do udziału w kampanii. Albo kiedy pisaliśmy do celebrytów, dziennikarzy lub polityków, prosząc o udostępnienie naszej petycji, a odzew był bardzo mały. Od kiedy pracuję, rozumiem już, ile wiadomości dziennie dostają ci ludzie i dlaczego nie zawsze odpowiadają na maile. Dlatego jeśli miałbym coś doradzić, to zachęcam, żeby po prostu do nich dzwonić i nie dawać za wygraną.

Mam na imię Sandro. Mam 22 lata i jestem z Niemiec. Europejska inicjatywa obywatelska i wszystkie związane z nią działania dały mi wiele okazji do poszerzenia mojej wiedzy, a jednocześnie zdobyłem duże doświadczenie w marketingu, pozycjonowaniu, lobbowaniu i nawiązywaniu kontaktów z organizacjami, które podzielają te same wartości.

Największą przeszkodą, jaką trzeba było pokonać, było wymyślenie ogólnoeuropejskiej kampanii, bo przecież nie mieliśmy doświadczenia, byliśmy dopiero studentami.



Równocześnie było to interesujące, bo miałem okazję, żeby wykorzystać materiały z moich zajęć z marketingu. I ogólnie, żeby się rozwijać jako człowiek.

Każdy może wystąpić z Europejską inicjatywą obywatelską. Ja nie miałem wcześniej pojęcia ani o polityce, ani o samej inicjatywie. Ale choć jesteśmy dopiero studentami, nasza propozycja weszła do Europejskiego Zielonego Ładu i została podjęta przez Komisję Europejską.

Podczas kampanii byłem osobiście odpowiedzialny za kontakty z politykami, nawiązywanie współpracy z organizacjami pozarządowymi, wyszukiwanie informacji, żeby sprawdzić, które organizacje i którzy politycy nadają się najlepiej na naszych partnerów. Musieliśmy skupić się na budowaniu współpracy w skali europejskiej za pośrednictwem mediów społecznościowych, bo jak wiecie podpisy mogą pochodzić z całej Europy.

Najlepszym momentem było wzięcie na siebie bardzo odpowiedzialnego zadania, jakim było przedstawienie inicjatywy i wniosku Komisji Europejskiej. Kiedy zaczynaliśmy inicjatywę, musieliśmy chodzić na konferencje, co dla mnie było nowością, żeby dotrzeć do przedstawicieli organizacji pozarządowych, polityków i nawiązać z nimi kontakty. Ponieważ jesteśmy studentami, nie byliśmy w stanie zrobić tego samodzielnie, więc budowanie partnerstw z osobami specjalizującymi się w tej dziedzinie było dla mnie czymś naprawdę interesującym i dało mi dużo satysfakcji.

Najgorsze, a w zasadzie najbardziej stresujące, było połączenie moich obowiązków jako studenta z obowiązkami współorganizatora Europejskiej inicjatywy obywatelskiej i ogólnoeuropejskiej kampanii. Poza tym z uwagi na to, że jesteśmy studentami i zaczęliśmy kampanię bardzo spontanicznie, mieliśmy za mało funduszy i sami musieliśmy pokrywać nasze wydatki. Szkoda, że nie wiedziałem wcześniej, że istnieje forum Europejskiej inicjatywy obywatelskiej, na którym takie osoby jak my, bez doświadczenia, mogą dowiedzieć się, jak uzyskać potrzebne fundusze.

Moi znajomi nie bardzo rozumieli, dlaczego organizujemy inicjatywę obywatelską i ogólnoeuropejską kampanię. Wiedzą, że ochrona środowiska wymaga natychmiastowych działań,

ale cała procedura inicjatywy obywatelskiej nie była dla nich do końca jasna, bo nie mają do czynienia z kwestiami europejskimi. Chciałem im wytłumaczyć, że to nie jest skomplikowane.

Wystarczy nauczyć się kilku bardzo podstawowych rzeczy o zasadach działania inicjatywy, a potem wybrać temat, który musi być ważny dla wielu Europejczyków w całej Europie. Musi to być temat, który kwalifikuje się jako przedmiot inicjatywy, a równocześnie jest dla nas bardzo ważny.

Zachęcam osoby, które mają przekonanie, że jakiś problem lub temat jest ważny dla wielu obywateli UE, żeby za długo się nie zastanawiały, tylko przeszły do czynów. Bo ostatecznie najlepiej uczyć się przez praktykę i w ten sposób zdobywać doświadczenie. My mieliśmy



bardzo niewielkie doświadczenie w dziedzinie kształtowania polityki, ale wszystkiego można się nauczyć podczas całego procesu.

Więc bardzo chcę podkreślić jedną rzecz: jeśli masz pomysł na to, jak kształtować przyszłość Europy lub jak rozwiązać konkretny problem, nie namyślaj się za długo, tylko zorganizuj europejską inicjatywę obywatelską!

Zorganizowanie i przeprowadzenie inicjatywy nie zawsze jest łatwe, to długi i pracochłonny proces. Czasami bywa trudno, ale najważniejsze jest to, by nigdy się nie poddawać!

W żadnym razie nie rezygnuj, nie trać wiary w swoją inicjatywę. Musisz w nią naprawdę wierzyć, inaczej prawdopodobnie w pewnym momencie dasz sobie spokój. Musisz być absolutnie przekonany, że Twoja propozycja ma sens, musi być dla Ciebie ważna. I jeszcze raz powtarzam: nigdy nie rezygnuj!

